



Kurjer Warszawski (167) zamieszcza korespondencję z nad Niemna, z podróży specjalnego wystawnika. Rozdziałek p. t. „Zalety obrządku unickiego” w sposób trafny ujmuje stosunek naszych chłopków do unji:

Nasz ratman Trubko jest prawdziwą encyklopedją Niemna. Zna na pamięć każdy zakręt rzeki od źródeł aż do ujścia. Sam też widocznie znany na całej przestrzeni rzeki. Nieraz w odległości kilkuset kilometrów od jego wsi słyszeliśmy z brzegu powitalny okrzyk:

— Zdorowo, Trubko!..

Mineliśmy już granicę etnograficzną Białorusi, zbliżaliśmy się do województwa białostockiego, lecz w wioskach nadbrzeżnych wciąż widzieliśmy bizantyjskie kopuły cerkwi prawosławnych.

— Tutaj dopiero za Orlą rozpoczyna się katolicy, — objaśniał nas Trubko. — A w górę rzeki przeważnie prawosławny, albo uniański, tak jak nasza wioska, naprzykład.

— A oddawna wy do unji należycie?

— Gdzież tam — uśmiechnął się chytrze ratman — od kilku lat zaledwie. Ale za to naszej parafji teraz najlepiej się powodzi w całej okolicy.

— A to wszystko przez naszego dawnego popa — ciągnął dalej po chwili. — Zyc nikomu nie dawał, z ostatniego dobytku był obdarł. Wioska nasza niebogała, a i czasu ciężkie. A pop nasz na nie uważał nie chciał, jak za pogrzeb nie zapłacił, przyjdzie sam i zabierze owce, albo i krowę naprzykład. Długosmy go znosili, aż w końcu zbankowałyśmy się. Napisał nam pismo do Lwowa, do biskupa unickiego, że niby tak i tak, chcemy do unji przystąpić. Przysłał nam w te pedy księżdz unickiego. Śmieszny taki pop, bez brody, ale bardzo porządny okazał się. I rozpoznało się u nas zupełnie inne życie. I chrzciny, i ślub i pogrzeb — wszystko i tanio i bardzo porządnie. Sąsiedzi wszyscy nam zazdrościli, tylko nie wszyscy uniańcy tak urzędziły się. A nasz i całej okolicy konkurencję zrobił. Naprzykład w innej wiosce ślub, jeżeli ze śpiewami, — sto złotych kosztuje. Jeżeli u swego popa taniej nie stargają, zakładają konie i walą wszyscy do nas. A nasz uniańcy pod najwzrostniejszą ślub za pięćdziesiąt dał. Tak teraz za pięćdziesiąt i więcej kilometrów ludzie do nas na wesela przyjeżdżają. Przez to dla naszych parafjan jeszcze taniej kosztuje i chór doskonały mamy i parafja wielkie dochody ma.

— A dużo jest różnica w obrządku między unją a prawosławiem?

— A któż ich tam wie. My się na tem nie wyznajemy. Wszystko jest prawidlowo, po Bożemu, czegoż nam więcej trzeba?..

Chłopi, o których mowa, wykazali jednak pewną dojrzałość, gdyż znaleźli drogę do Lwowa i zdają sobie sprawę z tego, że coś się z nimi stało, choć „wszystko jest prawidlowo, po Bożemu”.

O wiele smutniej wygląda nawracanie się „prawosławnych, nieuznających papieża” na „prawosławie, uznające papieża”.

Brutalne materialne podbiki: czysto kupiecka kalkulacja („taniej, więc lepiej”) są nieraz jedyną przyczyną zmiany wyznania, — zresztą zmiany, z której większość nie zdaje sobie sprawy.

NOWA KATASTROFA W MARYNARCE FRANCUSKIEJ. — INŻYNIER I MECHANIK ZABIŁ — 8 OSÓB WALCZY ZE ŚMIERCIĄ

Po wstrząsającej katastrofie łodzi podwodnej „Prometeusz”, która razem z 60 ludźmi załogą spoczywa na dnie oceanu francuską na rynku wojenną dotknął nowy cios. Onegdaj po południu wydarzył się katastrofalny wybuch na „Perseusie”.

Łódź wyjechała z Cherbourg celem sprawdzić jej zdolności manewrowej. Na pokładzie znajdowała się załoga, jednak nie w komplecie, oraz 20 inżynierów i mechaników stożni wojennej w Cherbourg.

Koło godziny 4 po południu kadłubem łodzi wstrząsnęła gwałtowna eksplozja. Hałas młyn napelniał kłęby dymu. Wśród marynarzy powstała nieopisana panika.

Wszyscy zaopatrzyli się w pasy ratunkowe, chcąc wskakiwać do morza, spodziewając się, że łódź lada chwili wyleci w powietrze, lub zniknie pod wodą. Komendant i oficerowie z trudem opanowali panikę i skłonili załogę do wszczęcia pracy ratunkowej.

Radjotelegrafista wysłał do portu w Cherbourg sygnały „SOS”, reszta załogi rzuciła się do gaszenia ognia w hali maszyn.

Raz po raz z kłębow dymu wynoszono nieprzytomnych marynarzy, niektórych strasznie zmasakrowanych.

Ogień zdołano wreszcie ugasić.

Okazało się, że wybuch nastąpił w motorze Diesla, który uległ zdruczeniu.

Odłamkami żelaza zabity został jeden inżynier, 30 marynarzy i mechaników jest rannych.

Nad łodzią pojawił się hydroplan, którego sygnałami powiadomiono o tem, co się stało. Wysłany z Cherbourg drugi hydroplan zawiadomił o wypadku statek rybacki, znajdujący się w pobliżu, który wziął „Perseusa” na line holowniczą.

Gdy „Perseus” holowano do Cherbourg, nadjechała po drodze łódź podwodna, przyślana z portu, na pokładzie której znajdowali się lekarze i sanitariusze. Rannych obandażowano prowizorycznie.

Późnym wieczorem „Perseusz” zawinął do portu, rannych umieszczono w lazarecie na rymarku.

Jeden z rannych mechaników zmarł, 8 walczy ze śmiercią. Stan pozostałych jest niebezpieczny, a czterech po opatrunkach odesłano do domu.

Przyczyny katastrofy nie zdołano narazie stwierdzić.

Łódź oddana została specjalnej komisji, która zbada przyczyny wybuchu.

„Perseusz” jest łodzią tego samego typu, co „Prometeusz”, który niedawno uległ katastrofie i zatonął wraz z załogą. Zbudowany on został na podstawie planu flotowego z 1927 r. i spuszczono go na wodę w 1931 r.

CO MÓWIĄ ZWYCIĘZCY Z POD ŚWIĘCIAN?

WARSZAWA PAT. — We czwartek rano przybyła do Warszawy załoga zwycięskiego balonu amerykańskiego „U. S. Navy”, biorąca udział w zawodach o pułhar Gordon - Bennetta, mianowicie komandor por. Settle oraz por. Businell. Przed południem goście amerykańscy złożyli wizyty w konsulacie i ambasadzie amerykańskiej, a następnie podejmowani byli lampką wina przez władze Aeroklubu Rzeczypospolitej, wpisując się następnie do księgi pamiątkowej. Amerykanie oświadczyli, że łądowanie ich balonu nastąpiło wskutek wyzerpania się balastu. Burze, na które natknął się polski balon „Polonia” udało się im opanować. Goście wyrażają się z pełnym uznaniem o załogach polskich, które mimo, że brały udział po raz pierwszy w zawodach balonów o pułhar Bennetta, zdołały osiągnąć doskonałe rezultaty.

NAJPIĘKNIEJSZY...

BERN PAT. — „Baseler Nachrichten” omawiając lot balonów o pułhar Gordon - Bennetta, wyraża zdanie, że gdyby urządzono konkurs piękności balonów, biorących udział w locie, pierwsze miejsce należałoby się bezwzględnie polskiemu.

MILJARDOWY SPADEK

75.000.000 DOLARÓW ZAPISAŁ W TESTAMENCIE BIEDNEMU ŁÓDZIANNINOWI, JEGO BRATANEK W LOS ANGELES

Nie przebrzmiały jeszcze echa rewelacji o milionowych spadkach amerykańskich, które używaliśmy miały rodziny fortorców i in., gdy znowu mamy do zarejestrowania tego rodzaju sensację.

Tym razem wielomilionowy spadek ma przypaść w udziale biednemu żydowi 60-letnie mu Salomonowi Dawidowiczowi. Dawidowicz od lat znajduje się w strasznej nędzy. Dopiero w roku ubiegłym przygarnął go do siebie rabbin z Radoszy, obecnie zamieszkały w Łodzi, który wsparciami stale zasiła rodzinę Dawidowicza.

Onegdaj Dawidowicz otrzymał specjalne pismo od konsula amerykańskiego w Warszawie z wezwaniem, aby złożyć natychmiast w konsulacie swe dokumenty. W piśmie tem konsul amerykański nadmienił, iż dokumenty te musi wysłać do Los Angeles, ponieważ w jednym z tamtejszych banków jest do odebrania olbrzymia suma 75 milionów dolarów, zapisanych w spadku dla Dawidowicza przez zmarłego niedawno Morisa Dawidowicza, bratanika starca.

Więść ta tak wstrząsnęła rodziną Dawidowicza, iż starzec i jego sędziwa żona popadli w omdlenie.

Stary Dawidowicz zamierza dokumenty osobście doreczyć w Warszawie konsulowi.

Jak wynika z opowiadań Salomona Dawidowicza, przed 30 laty wyjechał do Ameryki, podówczas 18-letni bratanek jego, Moris.

Wyjechał bez grosza. Przez pewien czas był w Nowym Yorku gazeciarskim, a następnie handlarzem. Gdy dorobił się małej fortuny, założył sobie sklep z zegarkami, który z biegiem lat stał się dlań istną kopalnią złota. Moris Dawidowicz założył w rezultacie potężne przedsiębiorstwo w Nowym Yorku, oraz w Los Angeles.

Zyskał sobie miano jednego z największych jubilerów.

Do roku 1914 bogaty bratanek przysłał swej rodzinie od czasu do czasu pieniądze. Jednak od czasu wybuchu wojny światowej wszelki ślad po nim zaginął.

Dopiero przed trzema laty rodzina Dawidowicza w Polsce otrzymała wiadomość, iż Morisowi fortuna stała się uśmiechała, iż jest on kawalerem i nie chce się ożenić, iż jest on milionierem.

Moris Dawidowicz zmarł przed kilku miesiącami wskutek jakiejś przewlekłej choroby. Na łożu śmierci sporządził testament, zapisując wiać część kapitałów, znajdujących się w bankach — swemu stryjowi.

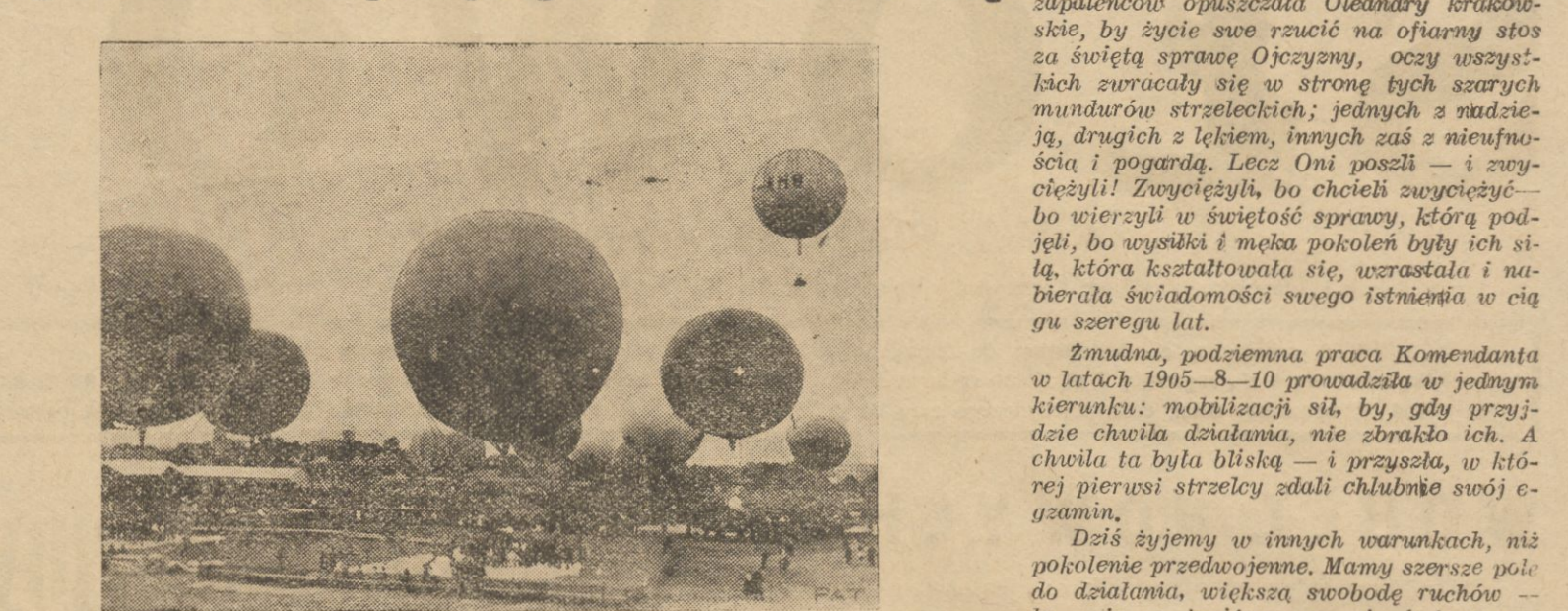
Odwołanie Salomona Dawidowicza ułatwiła konsulowi amerykańskiemu znana działaczka społeczna z Wina, dr. Aniela Dawidowiczowa.

Oczywiście wiadomość ta, jak wszystkie informacje o amerykańskich spadkach, musi została potwierdzoną przez stery kompetentne, szczególnie co do sumy spadkowej, która wydaje się nieco fantastyczna.

Kto wygrał?

WARSZAWA. PAT. — Wygrane loterii państwowej: 50 tysięcy zł. — 154.409, 15 tysięcy — 49.914, po 5 tysięcy — 18.459, 53.113, 154.084, 3 tysiące — 35.802.

Załoga zwycięskiego balonu przybyła do Warszawy o MOBILIZACJĘ SIŁ.



Podajemy fotografie balonów, uczestniczących w zawodach o pułhar Gordona Bennetta, na lotnisku w Bazylei w chwili odlotu „Polonii”, pilotowanej przez Władysława Ponaskiego i Antoniego Janusza. W środku widzimy zwycięski balon amerykański „U. S. Navy”. Jak wiadomo prawie wszystkie balony lądowały na terytorjum polskiem, przyczem „Polonia” uzyskała w zawodach 4-te miejsce, prze latując około 1200 kilometrów.

Voldemaras uniewinniony

RYGA. — Donoszą z Kowna, iż Trybunał Najwyższy, po przesłuchaniu zeznających świadków i replik stron, udat się na naradę, poczem po 2 godzinach wydał wyrok, uniewinniający Voldemarasa.

Wielkie manewry floty sowieckiej

HELINGFORS PAT. — Wszystkie eskadry floty bałtyckiej wypłynęły z Kronsztadu w kierunku zachodnim. We wrześniu znajduje się na pokładzie statku admirałskiego „Marał” Celem manewrów jest obrona Leningradu i pobliskich fortów wojennych przeciw napadom w obecnej floty. W manewrach uczestniczą po raz pierwszy eskadry lotnicze marynarki wraz z dwoma sterowcami armji czerwonej.

Zatonęła jedna łódź podwodna

BERLIN PAT. — Donoszą z Kopenhagi, że w zatoce Fińskiej zderzył się duński parowiec z sowiecką łodzią podwodną, której załogę stanowiło 35 marynarzy. Łódź natychmiast zatonęła. Parowiec duński został ciężko uszkodzony.

Polska walczy na dwóch frontach

W przyszłą niedzielę, dnia 2 października pilkarsko polskie stają do walki na dwóch frontach. Kapitan związkowy K. Kaluza ma przed sobą nielada zadanie: wybranie 22 najlepszych graczy, by powierzyć im honor obrony naszych barw narodowych z Rumunami w Bukareszcie i Lotyszami w Warszawie. Oba spotkania są niezwykle poważne. Rumunowie bowiem chemy się zrewanżować za zesłorobniczą porażkę, poniesioną w Warszawie 2.3, a w spotkaniach z Lotwą musimy podtrzymać tradycję naszych zwycięstw. W roku bieżącym Lotwa znacznie poprawiła swą formę, zremisowała bowiem ze Szwecją 1:1, następnie pokonała Litwę 4:1 i Estonię 2:1, zdobywając prymat wśród państw bałtyckich. Pokonanie jej będzie niejako stwierdzeniem naszej zdecydowanej przewagi nad państwami bałtyckimi, a poza tem okaże się, czy siły nasze pozwalają nam już na zwycięskie walki na dwóch frontach.

Ambicją naszą będzie utrzymanie pasma zwycięstw, jakie w tym roku odniosła nasza drużyna z Jagosławą 3:0 i Szwecją 2:0.

Dymisja kata Maciejewskiego Następcą został jego pomocnik Braun

Przed kilku dniami obchodzili jubileusz setnego wykonania wyroku śmierci kat Maciejewski. Okazało się, że ta jubileuszowa egzekucja była dla Maciejewskiego ostatnią. Przed dwoma dniami ministerstwo sprawiedliwości, zwierzchnia władza wykonawcy wyroków, zawiadomiło go, że rezygnuje z jego usług. Maciejewski otrzymał trzymiesięczne odszkodowanie, w wysokości 990 zł. i zawiadomienie o zwolnieniu. Naczelnym wykonawcą wyroków śmierci, mianowany został na miejsce Maciejewskiego tymczasowy jego pomocnik, Braun.

Co się stało powodem tej dymisji. Od dłuższego czasu zachowanie się p. Maciejewskiego naszczało wiele kłopotów, a to ze względu na silny pociąg do napojów alkoholowych. Awantura, która zadecydowała ostatecznie o wymówieniu pracy katowi, zdarzyła się na dworcu w Nieświeżu. Maciejewski, udając się na miejsce wykonania wyroku, zgóry otrzymał gratyfikację w wysokości 100 zł. i odpowiednio popił w bufecie kolejowym. Konduktor stwierdził w wagonie wieść nieporządek i zażądał opuszczenia przedziału. Maciejewski kategorycznie odmówił. Konduktor wzywał wobec tego policjanta, który jednakże też wiele nie wskorał.

— Pan będzie łaskaw wylegitymować się, — zażądał policjant.

— Jak ja się wylegitymuję, to pana szlag trafi! — brzmiała odpowiedź kata.

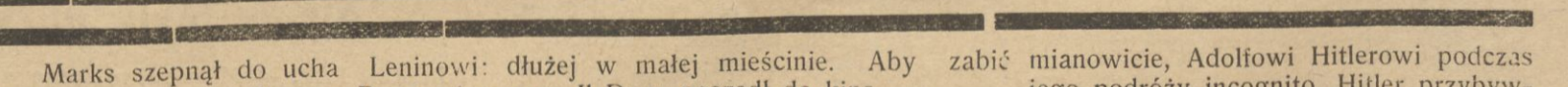
Policjant, mniemając, że ma przed sobą jakiegoś dygnitarza, wezwał komendanta posterunku kolejowego. Między komendantem a Maciejewskim wywiązała się podobno rozmowa, tylko, że starszy przewodnik, nie bacząc na groźby, przymusowo wylegitymował kata. Obecnym opanowała zgroza. Szybko oczyszczono przedział, udzielono pomocy Maciejewskiemu i otransportowano go na miejsce egzekucji, która z winy kata opóźniła się o 8 godzin.

Przed kilku dniami Maciejewski w stanie nietrzeźwym, zażądał od policjanta, jadącego tramwajem w Warszawie wylegitymowania się, krzyknął przystem, że ma duże stosunki i spowoduje usunięcie policjanta z posady.

— Nie jestem byle kim, jestem katem! — wołał Maciejewski zdzierając przed publicznością swój rzadko spotykany zawód.

Tego już władze miały dosyć. Awantura w tramwaju stała się ostatnim gwóźdźkiem do trumny kariery wykonawcy wyroków śmierci. Podobno ministerstwo sprawiedliwości już od czterech lat nosiło się z myślą zdymisjonowania Maciejewskiego. Ostatnio nawet oddano go pod bezpośrednie zwierzchnictwo naczelnik więzienia w Mokotowie. Ale niewiele po kazała i twarda ręka naczelnika więzienia. Maciejewski obecnie zgłosił się do funduszu bezrobotnia i szuka posady jako elektrotechnik, gdyż ma za sobą pół dyplomu politechniki niemieckiej.

Liśy lotniczek nadawać można w Urz. Poczt. lub wrzucić go specjalnych skrzynek które pomieszczone są na dworcu kolejowym na budyńku B ci Jabłkowskich. Opłata za zwykły list lotniczy wynosi tylko 50 gr. — za kartę 35 gr.



**SIDOL**

ULUBIONA PASTA DO OBUWIA

WYSTAWA MISYJNA



Otwarto w Warszawie w lokalu Kasyna Urzędników Państwowych wystawę misyjną, obrazującą działalność misyj katolickich wśród ludów pogańskich. Na szczególną uwagę zasługują zbiory sztuki ludowej poszczególnych krajów egzotycznych.

Na ilustracji naszej widzimy fragment dzieła chińsko-japońskiego z ciekawym obrazem Matki Boskiej, malowanym przez Chińczyka.

LENIN I MUSSOLINI W ANEGDOCIE

Bolszewja jest państwem, gdzie śmiech nie istnieje. Wyrugowany został z życia bez żadnego dekretu, tak jakos samo przez się ludzie po tamtej stronie kordonu przestali się śmiać. Śmiech, to wyraz radości i wesela, ale jaka może być radość i wesela, gdy trzeba stać trzy godziny w ogonku, aby otrzymać trochę maki, lub kilka deka cukru, raczej wściekłość, apatia i zniechęcenie do życia ogarnia, gdy w olbrzymiej kooperatywie udzielają za kartkami kaloszy wszystkim na jedną nogę.

Obywatel sowiecki nie śmieje się! Jeżeli opowiada jeden drugiemu czasami anegdotę, to opowiadanie to jest ponure. Oto np. do bardziej ulubionych anegdot zaliczyć należy opowiadania, których bohaterem jest Lenin.

W parę tygodni po śmierci Ilicza stacja iskrowa na Kremlu, miała otrzymać podobno następującą depeszę: Sow narkom. Moskwa. Proszę niezwłocznie przemianować Leningrad na Piotrograd. Lenin.

Po otrzymaniu telegramu, zwołano nadzwyczajne posiedzenie rady komisarzy ludowych. Długo debatowano nad tem, jak mogła dotrzeć z tamtego świata depesza od Lenina, który już zabsamowany znajduje się na „Krasnoj Pto szczadi”, aż wreszcie postanowiono wyśłać zapytanie następującej treści: „Tam ten świat. Towarzysze Lenin. Umotywowane wniosek. W imieniu Sow narkomu podpisał Trocki, Ryków i Stalin. Depeszę postanowiono nadać przez radio w przekonaniu, że dojdzie adresata tą samą drogą, jaką otrzymano pierwszą wiadomość.”

Minęło parę godzin i znowu stacja iskrowa na Kremlu otrzymała odpowiedź tej treści: Sow narkom. Moskwa. Niezwłocznie przemianować Leningrad na Piotrograd. Codziennie spotykam się z Piotrem Wielkim, niemiłosiernie pierze po pysku. Lenin.

W tem miejscu obywatel sowiecki leciutko się uśmiecha. Jest zadowolony, że sprawca jego dzisiejszej poniewierki na tamtym świecie otrzymuje zasłużone razy.

Kiedy umarł Lenin i dusza jego sta-

nęła u bram piekła, Belzebub urządził swemu gorliwemu studze wspaniałe powitanie... Powstał z tronu, ucałował Leni na kilkakrotnie i przedstawił Marksovi.

Jednakże w piekle nie jest najlepiej. Wściekle gorąco. Belzebub wie o tem, Iljicz ciężko sapać prowadzi dysputę z Marksem na rewolucyjne tematy, a pot z nich ciurkiem się leje...

Trzeba tak zastużonej dla spraw piekła osobistości jakoś pomóc, czemuś jego poprzednią gorliwość wynagrodzić. Postanowił tedy Belzebub udzielić mu najwyższej nagrody. Podchodzi i mówi: — Milu milu, wypuszczę was stąd, mimo, że żal mi się z wami rozstać, ale coź robić, idźcie sobie.

Na to Lenin: — Do raju... Dam wam przepustkę i wszystko ułatwię. — Do raju... — Lenin aż podskoczył z oburzenia. Toż tam mnie zaraz poznają i wówczas, wołę nie myśleć. Wiesz przecie, że mam tam wrogów co niemiarą.

Belzebub zamysłił się, potargał brodę, poskrobał się za uchem i rzekł znowu: — Racja, do raju nie możecie iść, powieście tedy sami dokąd chcielibyście...

Lenin zatrząsnął się, zapłakał: — Nie chcę, nie chcę — wołał — idź sam, przekonaj się jak tam srodko, wołę już tu gdzie jestem, tu lepiej. I Lenin pozostał w piekle.

Pisma wiedeńskie opisują następującą przygodę której bohaterem był II Duce. Mussolini podróżował incognito po prowincji włoskiej. Z powodu defektu samochodu zmuszony był zatrzymać się

Marks szepnął do ucha Leninowi: Może na ziemię, do Europy. Popracujemy jeszcze.

Lenin zachnął się, tak go projekt Marksa przeraził.

— Zwarowałes? A białogwardziści, to pies. Żyć nam przecież nie dadzą. Belzebub widząc, że trudno jakoś z wyborem miejsca, jeszcze raz podrapał się za uchem, spojrzął rozkochanem okiem na sympatyczną jego sercu parę i rzekł: — Chociaż i przekroczyć tu swoje kompetencje, ale dla was, tak niłych memu sercu gotów jestem uczynić nawet bezprawie: puszczyć was do domu, do Bolszewji.

Lenin zatrząsnął się, zapłakał: — Nie chcę, nie chcę — wołał — idź sam, przekonaj się jak tam srodko, wołę już tu gdzie jestem, tu lepiej. I Lenin pozostał w piekle.

Pisma wiedeńskie opisują następującą przygodę której bohaterem był II Duce. Mussolini podróżował incognito po prowincji włoskiej. Z powodu defektu samochodu zmuszony był zatrzymać się

dłużej w malej mieście. Aby zabić czas, II Duce poszedł do kina.

Wyświetlano akurat kronikę wydarzeń. Wspaniała rewja oddziałów faszystowskich. Z roznięciem sztandarami dziarsko kroczył szereg czarnych koszul...

Mussolini, aby go nie poznano, głębiej zaszły się w fotelu. Na ekranie ukazały się trybuny. Król salutował sztandarowo. Publiczność bije brawo.

Mussolini nastawił kolnierz, zgarbił się, a dłońią zastonił sobie podbródek. Poznał w tej niepocznej figurze wodza faszystów było niemożliwością.

Film biegnie szybko za lożą królewską, na ekranie pojawił się II Duce. Rozentuzjazmowana publiczność wstała, je i robi szumną owację. Mussolini siedział w dalszym ciągu. Wtem poczuł czując rękę na swem ramieniu. Oglądając się i ujrzał sąsiada, który zszeptał: — Rozumiem pana, jestem również antyfaszystą, ale siedząc naraża się pan na poturbowanie. Wstań pan, nic na to nie poradzimy, z tą hołotą lepiej zdała, radzę panu szczerze...

Przygodą Mussoliniego która wątpić można, czy istotnie miała miejsce, przypomnia wypadek, jaki miał się podobno wydarzyć innej znakomości, a

Gdy nieliczna garstka „stumaniionych” zapaleńców opuszczala Oleandry Krakowskie, by życie swe rzucić na ofiarę stosu do świętej sprawę Ojczyzny, oczy wszystkich zwracały się w stronę tych szarych mundurów strzeleckich; jednych z nadzieją, drugich z lękiem, innych zaś z niewiaryścią i pogardą. Lecz Oni poszli — i zwyciężyli! Zwyciężyli, bo chcieli zwyciężyć — bo wierzyli w świętą sprawę, którą podjęli, bo wysiłki i męka balonów były ich siłą, która kształtowała się, wzrastała i nabierała świadomości swego istnienia w ciągu szeregu lat.

Zmuda, podziemna praca Komendanta w latach 1905—8—10 prowadziła w jednym kierunku: mobilizacji sił, by, gdy przyjdzie chwila działania, nie zbrać ich.

A chwila ta była bliska — i przyszła, w której pierwsi strzelcy zdali chlubnie swój egzamin.

„Dziś żyjemy w innych warunkach, niż pokolenie przedcojenne. Mamy szersze pole do działania, większą swobodę ruchów — lecz nie powinniśmy zapominać, że mamy też i większe obowiązki. Nie wystarczy Wolnej Ojczyźnie siedzieć z założonymi rękami i myśleć o sprawach codziennego życia; trzeba spojrzeć dalek, wgląd, w przyszłość, która nas czeka, spojrzeć dokoła siebie, co się dzieje w innych, co robią nasi sąsiedzi — i pomyśleć o tej przyszłości.

Tak — pomyśleć o przyszłości. Trzymać rękę na pulsie życia i badać tempo wzrostania sił.

A jeżeli kiedy — to przede wszystkim dziś powinniśmy się nad tem zastanowić, — bo to dziś „Tydzień Obrony Narodowej” zainicjowany przez Związek Strzelecki.

W czasie od 25-go września do 2-go października br. powinniśmy zrobić rachunek sumienia z naszego przygotowania się do obecnego, z naszych prac nad zagadnieniem Obrony Narodowej. Nie wystarczy pójść na pokaz gazowy, czy też dać kilka groszy na Łąge Obrony Przeciwlotniczej — trzeba pracować.

A więc mobilizacja sił! Praca nad przygotowaniem się do obrony granic, wywalczonych i utraconych strumieniami krwi tysięcy bohaterów.

Raz nareszcie trzeba wypłenić, pozostałe w nas z czasów niewoli lenistwo i uprzedzenie do wszelkich wielkich poczyni, obliczonych nie na krótki, chwilowy zysk, lecz na pracę szeregu lat i pokoleń — raz na zawsze, jeśli chodzi o przygotowanie sił do obrony Państwa — stajmy jak jeden mąż do pracy i ramię przy ramieniu zwiek szajmy i skupiamy nasze siły.

Pamiętajmy o tem, że najmniejsze ugru powonia ludzkie, od jednostki poprzez wszelkie organizacje społeczne, nie powinno zapominać o mobilizacji sił, jako zagadnieniu samobrony, oraz że nie powinno ani na chwilę nie ustawać w pracy. — Powinnyśmy pamiętać, że dopóki zasady Rozstrzygnięcia wszelkich kwestyj systemem walki nie zesła z arcyświata — dopóki niema rzeczyszytostwo bezpieczeństwa.

Związek Strzelecki jako kontynuator myśli i idei swego Założyciela, prowadzi te prace wśród setek tysięcy Obywateli, a przez to przygotowuje tysiące obrońców, światomych obywateli — żołnierzy. Pomni więc na swe obowiązki względem Państwa pomocny szereg Jego przyszych obrońców i pod sztandarami Związku Strzeleckiego zaprawiamy się i mobilizujemy swe siły do przyszych trudów wojennych.

J. Wasilewski

**Antoni SKURJAT Art-Fotograf**  
Przyjmowane są również roboty amatorskie. Dla młodzieży specjalny rabat.

**ODOL**, dzięki antyseptycznie, odświeża jamę uszną i zachowuje zdrowie, czystość i piękno zębów.



PIĄTEK  
Dzień 30  
Hieronima  
Jana

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE

Z DNIA 28 WRZEŚNIA  
Ciśnienie średnie: 770.  
Temperatura średnia: +11.  
Temperatura najwyższa: +16.  
Temperatura najniższa: +7.  
Opad: —  
Wiatr: południowo - zachodni.  
Tendencja: bez zmian.  
Uwagi: pogodnie.

PROGNOZA POGODY  
Rankiem miejscami mgły lub opary. — W ciągu dnia pogoda naogół słoneczna przy słabych wiatrach miejscowych, potem wschodnich. Noc chłodna, dniem temperatura około 18 stopni.

URZĘDOWA  
— Wój. Twardo w Wilnie. — W niedzielę ma przybyć do Wilna wojewoda warszawski p. Twardo. Przyjazd p. Twardo związany jest z jubileuszem straży ogólnych.

MIĘSKA  
— Lustracja techniczna. — Komisje wojewódzka i miejska zlustrowały roboty na ul. Zamkowej, badając trwałość układanego klinieru.

— STYPENDIUM DLA SYNA ŻWIRKI. Na wczorajszym posiedzeniu magistratu omawiano projekt ustanowienia stypendium w wysokości 100 zł miesięcznie dla syna śp. por. Żwirki. Sprawa ta będzie jeszcze omawiana na komitecie uczenia Żwirki.

— SKRĘŚLENIE DODATKU KOMUNALNEGO. Z dniem 1 października pracownicy miejscy otrzymają przysługujące im wypłaty w wysokości 25 złotych.

— Na konserwację Góry Zamkowej. — Urząd Wojewódzki zwrócił się do magistratu z zażaleniem wstawianemu do budżetu odpowiedniej kwoty na konserwację ruin na Górze Zamkowej.

— SPOJENIA ASFALTOWE KLINIERU. W dniu wczorajszym przystąpiono do spajania cegiełek klinierowych, ułożonych wzdłuż ulicy Zamkowej.

— Przed wylaniem asfaltu jezdnię nagrzano specjalną maszyną, pomysłu kierownika tutej. gazowni.

— Nadzór nad robotami ma przybyły niedawno z Łodzi p. inż. Suszyński.

— Po oddaniu jezdni do użytku, rozlany asfalt zetrze się i pozostanie jedynie ozdobną ozdobą spojeń.

— Bezpieczeństwo pożarowe. — Województwo zwróciło magistratowi uwagę na liczne braki w organizacji bezpieczeństwa pożarowego w mieście, które wobec zbliżającego się okresu zimowego, należy bezwzględnie usunąć.

WOJSKOWA  
— Rocznik 1914. — Dziś ostatni dzień rezerwy męzczyzn, urodzonych w roku 1914 i zamieszkałych stale na terenie miast.

POCZTOWA  
— 5-groszowe znaczki pocztowe. — W pażdzierniku ukazą się w obiegu 5-groszowe znaczki pocztowe, specjalnie dla spraw żywnościowych i związanych z tem korespondencją.

— Telegramy z okazji Święta Nowego Roku wyznacza możliwość. — W okresie od 26 września do 10 października r.b. wzięcie będą przyjmowane w urzędach i agencjach pocztowo - telegraficznych od nadawców do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Kanady i Meksyku z okazji „PNG” za wierzące życzenia telegramy według ustalonych tekstów w językach hebrajskim i angielskim.

— Opłata od telegramu „PNG” niezależnie od wybranego tekstu wynosi: czwartki od 2 do Stanów Zjednoczonych A. P. i Kanady — 9 zł.  
— do Meksyku — 15 zł.

— Teksty telegramów gratulacyjnych „PNG” wydane są w każdym urzędzie (agencji) pocztowo - telegraficznym.

SPOŁECZNA  
— Inspektorat Okręgowy w Wilnie Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie podaje do wiadomości, że z dn. 1 października przestaje biuro do nowego lok. ma. Nowy adres: Wilno, plac Napoleona 8 m. 2 (w miejscu ul. Biskupiej), tel. 17-08.

— Z powodu przeprowadzenia przyjęcia interesantów w sobotę dnia 1 października nie będzie, zamiast czego odbędzie się przyjęcie we wtorek dnia 4 października w godzinach od 12 do 15. Poza tem dniem i godziną przyjęcia pozostają nadal bez zmiany: czwartki od 12 do 15 i soboty od 9 do 13. Formularze nabywać można codziennie w godzinach urzędowych od 8 do 15.

ZEBRANIA I ODCZYTY  
— Odczyt dr. Melanji Lipińskiej. — Stwierdzenie Kola Medyków USB w sali Śniadeckich USB odbędzie się dwa odczyty dr. Melanji Lipińskiej, laureatki Akademii Medycznej Parwijskiej i Instytutu Francuskiego.

1) W sobotę dnia 8 października 1932 r. o godz. 18 (Sala Śniadeckich) p.t. „Rozwój charakteru i woli w stosunku do odżywiania”.

2) W niedzielę, dnia 9 października o godz. 18 (Sala Śniadeckich) p.t. „Z psychologii niewiedomości”. Ceny miejsc od 1 zł. do 3 zł. — dla młodzieży 50 gr. Czysty dochód przeznaczony jest na badanie naukowe nad niewiedomością.

— Klub Włóczków Seniorów. W piątek dnia 30 września odbędzie się w lokalu przy ul. Przejazd 12 zebranie Klubu Włóczków Seniorów. Początek o godz. 19.30. Porządek dzienny przewiduje następujące punkty:

1) Sprawozdanie z pracy na rok 1931 — 32. 2) wybory władz klubu, 3) plan pracy na rok 1932 — 33, 4) sprawa październikowego numeru pisma, 5) wolne wnioski i wolne piski.

Wstęp dla członków.

## Z SĄDÓW Milejkowski na Łukiszkach

### KARE ŚMIERCY ZAMIEŃNIONO ZBRODNIARZOWI NA 15 LAT WIEZIENIA

Dawno już chyba sala Sądu Apelacyjnego w Wilnie nie widziała takiego zbrodniarza, jak ten, który zasiadł tam na ławie oskarżonych w dniu wczorajszym.

Nazywa się Józef Kot i pochodzi gdzieś z pod Pińska. Zbrodnie, jakie popełnił Kot, — mogą wywołać ciarki na skórze u najbardziej nawet obojętnego człowieka. Oto ich wykaz:

Będąc synem zamożnego stosunkowo chłopa, Józef Kot domagał się od ojca podziału gruntu. Gdy starsi Kot się nie zgodzili, — rodzina ich stała się wkrótce terenem niebywałych we wsi awantur i kłótni.

W jednej z takich kłótni wymierzona silną ręką syna siekiera położyła ojca trupem na miejscu.

Zbrodniarzem zainteresowały się władze sądowe, w rezultacie czego powędrował on na długie lata do więzienia.

Po odbyciu kary Kot jako 30-letni już mężczyzna powrócił do wsi rodzinnej. Mieszkańcy jej pamiętali jeszcze wstrząsającą zbrodnię, jaką dokonał na osobie swego ojca. Jakież więc na było ich zdumienie, gdy pewnego ranka zaalarmowani zostali wiadomością że dom Kotta stał się ponownie terenem okropnego morderstwa. Tym razem ofiarą nieporadne go zbrodniarza padła matka i starszy brat, których zamordował on podczas głębokiego snu. Przyczyną morderstwa było podejrzenie, że chcą go pozbawić należnej mu części gruntu. W wyniku przeprowadzonego śledztwa — Kot stanął przed Sądem Okręgowym w Pińsku, który tym razem bez żadnych już skrępowań skazał go na karę śmierci przez powieszenie.

W dniu wczorajszym całą sprawę zrewidował Sąd Apelacyjny, który uznając zbrodniarza za człowieka napół poczytalnego, uchylił surowy wyrok pierwszej instancji i zmniejszył Kotowi karę do 15 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich. p. w.

### ECHA PROCESU O AFERĘ CELNĄ

— Wot idiot!  
— Kto idiot!  
— Nu, etaja swolocz, chaler!  
— Słowa te padły w tłumie, opuszczającym gmach sądu przy ul. Mickiewicza podczas sensacyjnego na wiosnę procesu o aferę celną.

Kogo jednak wypowiedzią tej słowa miały na myśl, trudno było narazie ustalić i napewno niktby nie ustalił, gdyby nie uzupełnienie również w języku rosyjskim, jakie za chwilę padły z tych samych ust.

— Swolocz, lapownik, podkupiony z Dyneburga na pomoc drugiego.

Tego było już za wiele.

Stalo się jasnym, że ktoś mówi o głównym w tym procesie świadku oskarżenia. Był nim przecież Jan Purys, lotewski urzędnik celny z Dyneburga. Przyjechał do Wilna, gdy zmarł nagłe poprzedni filar oskarżenia. Obecnie wychodził wraz z innymi i pierwszy zrozumiał znaczenie słów. Może nie rozumiałby, gdyby wypowiedziano je po polsku. Ale po rosyjsku, napół znanym języku lotewskim? Twarz p. Purysa pokryła się purpurą.

Znieważał Obelga! Kim jednak był zuchwalec? Ambityny Lotysy postanowił za wszelką cenę go wysłędzić i wysłędził! W gorące jednak poszukiwania znalazł aż trzech!

Oto na drugi już dzień po zejściu wpłynęła do prokuratury skarga, w której jako sprawcy z danej nu zniewagi figurowali: Dawid Szapiro, Rysz Krasner i Chaim Gielper.

Pierwszy występował w wspomnianym powyżej procesie jako świadek, pozostali figurowali tam jako oskarżeni.

Skarga o obrazę powędrowała do sądu. — Wobec tego jednak, że w wyrazach „podkupiony przez sąd” oskarżyciel publiczny doparzył się zniewagi władzy sądowej — art. 530 K. K. o obrazę osobistą, uzupełnił jeszcze art. 154 tegoż kodeksu, mówiący o znieważeniu sądu.

Sytuacja, w jakiej się znaleźli wobec tego trzej solidni kupcy, stała się rzeczywiście krytyczną. Do winy żaden z nich się nie poczuwał. Pozwani jednak przed sąd całą nadzieję położyli w obronie i na wczorajszą rozprawę w Sądzie Grodzkim zaprosili dziekana rady adwokackiej p. Petruszewicza, adwokata p. Kowalskiego.

Małenka sala Sądu Grodzkiego zapelniała się szczerze publicznością. Większość wśród niej — to świadkowie obrony, którzy mają udowodnić, że oskarżeni są niewinni.

Znawali oni długo i przekonująco. — Mówili, że ktoś krzyzał „swolocz”, lecz w żadnym wypadku nie uczynił tego p. Szapiro, Krasner Gielper. Nie mogli zresztą tego między sobą mówić, gdyż w fatalnym dla nich dniu nie znali się.

Po zeznaniach świadków zabrali głos obrońcy, którzy również stanęli na stanowisku, że cały proces jest wynikiem li tylko jakiegoś nieporozumienia.

W wyniku kilkunastominutowej przerwy, w sprawie będącej ogłoszono dopiero 1 października.

Panowie Szapiro, Krasner i Gielper mając okazję wykazania stopnia posiadanej przez każdego z nich cierpliwości. p. w.

### Zagadkowe strzały na ul. Zawalnej.

— Przedwczoraj wieczorem do wchodzącego do bramy jednego z domów koło Hal Miejskich 51-letniego Mojżesza Jakóbczyka (Bazylińska 6) oddano dwa, na szczęście chybotne, — strzały rewolwerowe.

Ponadto Jakóbczyk otrzymał cios ręką w kośćcią rewolweru w głowę.

W komisariacie okazało się, że sprawcą strzałów był mieszkaniec Warszawy A. Janczewski, rzekomo handlarz.

Twierdzi on, że jakaś banda groziła mu obrabowaniem, więc będąc pewny że Jakóbczyk go śledzi, chciał go nastraszyć. Zapytywany, w jakich okolicznościach zdołał poznać swych prześladowców, Janczewski odpowiada dość mętne, co każe przypuszczać, że nie mówi całej prawdy. Całą sprawą zajęły się władze policyjne.

### „FIRMOWY SPÓLNIK”. W r. ubiegłym dwóch osobników zaproponowało niejakiej P. Segal udzielenie pożyczki w zamian za wyrobienie patentu na jej imię. Segal zgodził się, nie podejrzewając podstępny, tembardziej, że interes, a chodzący tu o sklep sukna przy ul. Szawelskiej rozwinął się dość pomyślnie. Dopiero teraz okazało się, że właściciele firmy nie opłacali żadnych należności skarbowych, które sięgają rzeczywiście do kilkuset tysięcy złotych. Chlebodawcy Segalowej włótnili się z Wilna, a nieostrożna kobieta ma codziennie wizyty sekwestratorów. Sprawą zajęła się policja.

### Skradziony rower. —

Nieznanymi sprawcy skradli z przedsiadka mieszkanka Zęnarowicza Józefa (W. Pohulanka 10) rower wartości 300 zł.

### WILNO. — Przewieziony został do Wilna i osadzony w więzieniu na Łukiszkach M. Milejkowski — autor scenariuszy filmowych skazany przez Sąd Okręgowy w Grodnie na trzy lata więzienia za zamordowanie żony w stanie silnego podniecenia.

Od tego wyroku odwołali się do wyższej instancji: obrońca Milejkowskiego oraz niezadowolony z wyroku oskarżyciel.

Sprawa Milejkowskiego wyznaczona została w wileńskim Sądzie Apelacyjnym na dzień 8 października.

Milejkowski po przewiezieniu na Łukiszki umieszczony w osobnej celi. Milejkowski w pierwszym rzędzie poprosił o zezwolenie ukoniecznienia listu, który zamierza przedstawić sądowi apelacyjnemu przed rozpoczęciem rozprawy.

Milejkowski nie przyznaje się do zamordowania żony, twierdząc, że padła ona ofiarą zw. choroby Basedowa.

Do rozprawy głównej powołano trzech ekspertów, a mianowicie profesora Sengalewicza i ekspertów psychiatrów w osobach dra Odyńca i dr. Jankowskiej.

### Wypadek na szosie pod Grodnem

GRODNO. — Na szosie grodzieńskiej między wsiami Augustówka a Milejce prywatny samochód p. Kulcowicza z Piotrowszczyzny w czasie wymijania wpadł na furankę Jana Czyżewicza z Borek.

Wóz Czyżewicza uległ rozbiciu — zaś Czyżewicz odniósł obrażenia głowy i twarzy.

### Litwini uratowani przez KOP

Woda niezwłocznie zniosła strażników, komendant zaś trafil na wiry znajdujące się niemal na środku rzeki. Wypadek zauważyło 2 żołnierzy KOP, którzy z narażeniem własnego życia rzucili się na ratunek tonącemu, co się im udało. Innych strażników zdołano również uratować. z z.

### ŁÓDŹ PATROŁOWA W NURTACH NIEMNA

Woda niezwłocznie zniosła strażników, komendant zaś trafil na wiry znajdujące się niemal na środku rzeki. Wypadek zauważyło 2 żołnierzy KOP, którzy z narażeniem własnego życia rzucili się na ratunek tonącemu, co się im udało. Innych strażników zdołano również uratować. z z.

### Pożar wsi

Pastwa płomieni padła 5 budynków mieszkalnych, 6 gospodarskich wraz z żywym i martwym inwentarzem.

Straty sięgają około 40 tys. zł. Pożar powstał — jak ustalilo dochodzenie — wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Syn Kulca Bolesław w nocy udawał się z zapalonym luzem do spiżarni i tam zaprószył ogień.

Wielkie prace miejskie. Od szeregu dni magistrat w szybkim tempie prowadzi prace nad naprawą i brukowaniem jezdni ul. śp. Wigury i Żwirki, stanowiącą najważniejszą arterję ruchu ciężarowego w mieście.

Ponadto prowadzone są w kilku punktach miasta mniejsze roboty nad naprawą jezdni.

### WIELKIE PRACE MIEJSKIE

Od szeregu dni magistrat w szybkim tempie prowadzi prace nad naprawą i brukowaniem jezdni ul. śp. Wigury i Żwirki, stanowiącą najważniejszą arterję ruchu ciężarowego w mieście.

Ponadto prowadzone są w kilku punktach miasta mniejsze roboty nad naprawą jezdni.

### WIELKIE PRACE MIEJSKIE

Od szeregu dni magistrat w szybkim tempie prowadzi prace nad naprawą i brukowaniem jezdni ul. śp. Wigury i Żwirki, stanowiącą najważniejszą arterję ruchu ciężarowego w mieście.

Ponadto prowadzone są w kilku punktach miasta mniejsze roboty nad naprawą jezdni.

### WIELKIE PRACE MIEJSKIE

Od szeregu dni magistrat w szybkim tempie prowadzi prace nad naprawą i brukowaniem jezdni ul. śp. Wigury i Żwirki, stanowiącą najważniejszą arterję ruchu ciężarowego w mieście.

Ponadto prowadzone są w kilku punktach miasta mniejsze roboty nad naprawą jezdni.

### WIELKIE PRACE MIEJSKIE

Od szeregu dni magistrat w szybkim tempie prowadzi prace nad naprawą i brukowaniem jezdni ul. śp. Wigury i Żwirki, stanowiącą najważniejszą arterję ruchu ciężarowego w mieście.

Ponadto prowadzone są w kilku punktach miasta mniejsze roboty nad naprawą jezdni.

### WIELKIE PRACE MIEJSKIE

Od szeregu dni magistrat w szybkim tempie prowadzi prace nad naprawą i brukowaniem jezdni ul. śp. Wigury i Żwirki, stanowiącą najważniejszą arterję ruchu ciężarowego w mieście.

Ponadto prowadzone są w kilku punktach miasta mniejsze roboty nad naprawą jezdni.

### WIELKIE PRACE MIEJSKIE

Od szeregu dni magistrat w szybkim tempie prowadzi prace nad naprawą i brukowaniem jezdni ul. śp. Wigury i Żwirki, stanowiącą najważniejszą arterję ruchu ciężarowego w mieście.

Ponadto prowadzone są w kilku punktach miasta mniejsze roboty nad naprawą jezdni.

### WIELKIE PRACE MIEJSKIE

Od szeregu dni magistrat w szybkim tempie prowadzi prace nad naprawą i brukowaniem jezdni ul. śp. Wigury i Żwirki, stanowiącą najważniejszą arterję ruchu ciężarowego w mieście.

Ponadto prowadzone są w kilku punktach miasta mniejsze roboty nad naprawą jezdni.

### WIELKIE PRACE MIEJSKIE

Od szeregu dni magistrat w szybkim tempie prowadzi prace nad naprawą i brukowaniem jezdni ul. śp. Wigury i Żwirki, stanowiącą najważniejszą arterję ruchu ciężarowego w mieście.

Ponadto prowadzone są w kilku punktach miasta mniejsze roboty nad naprawą jezdni.

### WIELKIE PRACE MIEJSKIE

Od szeregu dni magistrat w szybkim tempie prowadzi prace nad naprawą i brukowaniem jezdni ul. śp. Wigury i Żwirki, stanowiącą najważniejszą arterję ruchu ciężarowego w mieście.

Ponadto prowadzone są w kilku punktach miasta mniejsze roboty nad naprawą jezdni.

### WIELKIE PRACE MIEJSKIE

Od szeregu dni magistrat w szybkim tempie prowadzi prace nad naprawą i brukowaniem jezdni ul. śp. Wigury i Żwirki, stanowiącą najważniejszą arterję ruchu ciężarowego w mieście.

Ponadto prowadzone są w kilku punktach miasta mniejsze roboty nad naprawą jezdni.

### WIELKIE PRACE MIEJSKIE

Od szeregu dni magistrat w szybkim tempie prowadzi prace nad naprawą i brukowaniem jezdni ul. śp. Wigury i Żwirki, stanowiącą najważniejszą arterję ruchu ciężarowego w mieście.

### W OCEKIWANIU NA ROZPRAWĘ APELACYJNĄ

ki umieszczony w osobnej celi. Milejkowski w pierwszym rzędzie poprosił o zezwolenie ukoniecznienia listu, który zamierza przedstawić sądowi apelacyjnemu przed rozpoczęciem rozprawy.

Milejkowski nie przyznaje się do zamordowania żony, twierdząc, że padła ona ofiarą zw. choroby Basedowa.

Do rozprawy głównej powołano trzech ekspertów, a mianowicie profesora Sengalewicza i ekspertów psychiatrów w osobach dra Odyńca i dr. Jankowskiej.

### Wypadek na szosie pod Grodnem

GRODNO. — Na szosie grodzieńskiej między wsiami Augustówka a Milejce prywatny samochód p. Kulcowicza z Piotrowszczyzny w czasie wymijania wpadł na furankę Jana Czyżewicza z Borek.

Wóz Czyżewicza uległ rozbiciu — zaś Czyżewicz odniósł obrażenia głowy i twarzy.

### Litwini uratowani przez KOP

Woda niezwłocznie zniosła strażników, komendant zaś trafil na wiry znajdujące się niemal na środku rzeki. Wypadek zauważyło 2 żołnierzy KOP, którzy z narażeniem własnego życia rzucili się na ratunek tonącemu, co się im udało. Innych strażników zdołano również uratować. z z.

### ŁÓDŹ PATROŁOWA W NURTACH NIEMNA

Woda niezwłocznie zniosła strażników, komendant zaś trafil na wiry znajdujące się niemal na środku rzeki. Wypadek zauważyło 2 żołnierzy KOP, którzy z narażeniem własnego życia rzucili się na ratunek tonącemu, co się im udało. Innych strażników zdołano również uratować. z z.

### Pożar wsi

Pastwa płomieni padła 5 budynków mieszkalnych, 6 gospodarskich wraz z żywym i martwym inwentarzem.

Straty sięgają około 40 tys. zł. Pożar powstał — jak ustalilo dochodzenie — wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Syn Kulca Bolesław w nocy udawał się z zapalonym luzem do spiżarni i tam zaprószył ogień.

### WIELKIE PRACE MIEJSKIE

Od szeregu dni magistrat w szybkim tempie prowadzi prace nad naprawą i brukowaniem jezdni ul. śp. Wigury i Żwirki, stanowiącą najważniejszą arterję ruchu ciężarowego w mieście.

Ponadto prowadzone są w kilku punktach miasta mniejsze roboty nad naprawą jezdni.

### WIELKIE PRACE MIEJSKIE

Od szeregu dni magistrat w szybkim tempie prowadzi prace nad naprawą i brukowaniem jezdni ul. śp. Wigury i Żwirki, stanowiącą najważniejszą arterję ruchu ciężarowego w mieście.

Ponadto prowadzone są w kilku punktach miasta mniejsze roboty nad naprawą jezdni.

### WIELKIE PRACE MIEJSKIE

Od szeregu dni magistrat w szybkim tempie prowadzi prace nad naprawą i brukowaniem jezdni ul. śp. Wigury i Żwirki, stanowiącą najważniejszą arterję ruchu ciężarowego w mieście.

Ponadto prowadzone są w kilku punktach miasta mniejsze roboty nad naprawą jezdni.

### WIELKIE PRACE MIEJSKIE

Od szeregu dni magistrat w szybkim tempie prowadzi prace nad naprawą i brukowaniem jezdni ul. śp. Wigury i Żwirki, stanowiącą najważniejszą arterję ruchu ciężarowego w mieście.

Ponadto prowadzone są w kilku punktach miasta mniejsze roboty nad naprawą jezdni.

### WIELKIE PRACE MIEJSKIE

Od szeregu dni magistrat w szybkim tempie prowadzi prace nad naprawą i brukowaniem jezdni ul. śp. Wigury i Żwirki, stanowiącą najważniejszą arterję ruchu ciężarowego w mieście.

Ponadto prowadzone są w kilku punktach miasta mniejsze roboty nad naprawą jezdni.

### WIELKIE PRACE MIEJSKIE

Od szeregu dni magistrat w szybkim tempie prowadzi prace nad naprawą i brukowaniem jezdni ul. śp. Wigury i Żwirki, stanowiącą najważniejszą arterję ruchu ciężarowego w mieście.

Ponadto prowadzone są w kilku punktach miasta mniejsze roboty nad naprawą jezdni.

### WIELKIE PRACE MIEJSKIE

Od szeregu dni magistrat w szybkim tempie prowadzi prace nad naprawą i brukowaniem jezdni ul. śp. Wigury i Żwirki, stanowiącą najważniejszą arterję ruchu ciężarowego w mieście.

Ponadto prowadzone są w kilku punktach miasta mniejsze roboty nad naprawą jezdni.

### WIELKIE PRACE MIEJSKIE

Od szeregu dni magistrat w szybkim tempie prowadzi prace nad naprawą i brukowaniem jezdni ul. śp. Wigury i Żwirki, stanowiącą najważniejszą arterję ruchu ciężarowego w mieście.

Ponadto prowadzone są w kilku punktach miasta mniejsze roboty nad naprawą jezdni.

### WIELKIE PRACE MIEJSKIE

Od szeregu dni magistrat w szybkim tempie prowadzi prace nad naprawą i brukowaniem jezdni ul. śp. Wigury i Żwirki, stanowiącą najważniejszą arterję ruchu ciężarowego w mieście.

Ponadto prowadzone są w kilku punktach miasta mniejsze roboty nad naprawą jezdni.

### WIELKIE PRACE MIEJSKIE

Od szeregu dni magistrat w szybkim tempie prowadzi prace nad naprawą i brukowaniem jezdni ul. śp. Wigury i Żwirki, stanowiącą najważniejszą arterję ruchu ciężarowego w mieście.

Ponadto prowadzone są w kilku punktach miasta mniejsze roboty nad naprawą jezdni.

### WIELKIE PRACE MIEJSKIE

Od szeregu dni magistrat w szybkim tempie prowadzi prace nad naprawą i brukowaniem jezdni ul. śp. Wigury i Żwirki, stanowiącą najważniejszą arterję ruchu ciężarowego w mieście.

Ponadto prowadzone są w kilku punktach miasta mniejsze roboty nad naprawą jezdni.

### WIELKIE PRACE MIEJSKIE

Od szeregu dni magistrat w szybkim tempie prowadzi prace nad naprawą i brukowaniem jezdni ul. śp. Wigury i Żwirki, stanowiącą najważniejszą arterję ruchu ciężarowego w mieście.

W bolesną rocznicę zgonu  
s. p.  
z WENDURFFOW  
MARJI BUKOWSKIEJ  
odbędzie się za spokojnej duszy Nabożeństwo żałobne w kościele św. Jana 1 października r. b. o godz. 8 rano.  
O cmentarz wiadomości MAZ

## Program zjazdu inżynierów kolejowych

Zjazd odbędzie się, jak wiadomo w dn. 2, 3 i 4 października br., przy udziale zgórą 600 osób z kierownikiem ministerstwa komunikacji inż. M. Butkiewiczem i vice-ministrem inż. St. Gallotem na czele.

Gospodarzami będą: dyr. PKP. W Wilnie inż. K. Falkowski i vice-dyrektor inż. St. Mazurowski, oraz zastępca naczelnika wydziału drogowego inż. Jan Cholewo.

Dnia 2 października w kaplicy M. B. Ostrobramskiej o godz. 9 rano JE. ks. Arcybiskup Metropolita Wileński R. Jąbrzykowski odprawi uroczyste nabożeństwo.

Następnie w Sali Śniadeckich USB. o godz. 10 rano — otwarcie zjazdu, wybór przewodniczącego zjazdu, sekcji, poczem nastąpią referaty.

Po południu w Sali Ogniska Kolejowego nastąpi otwarcie plenarnego posiedzenia, gdzie również wygłoszone zostaną referaty.

Tegoż dnia o godz. 10 wiecz. w Sali Miejskiej — raut.

Dnia 3 października rano, inżynierowie nie biorący udziału w posiedzeniach, udadzą się do Trok i Weresk. O godz. 16 gospodarze podejmować będą uczestników zjazdu herbatką. Wieczorem uczestnicy zjazdu będą na przedstawieniu w Wielkim Teatrze.

Dnia 4 października o godz. 9 rano plenarne posiedzenie w Sali Ogniska Kolejowego z referatami poszczególnych sekcji. Na tem posiedzeniu nastąpi wybór następnego miejsca XII zjazdu oraz wybór komisji zjazdu na rok następny. Poczem nastąpi zamknięcie zjazdu.

## Jubileusz wileńskiej straży pożarnej

WILNO. W niedzielę dnia 2 października br. odbędzie się wręczenie sztandaru Straży Pożarnej m. Wilna, ofiarowanego przez Ochotnicze Straże Pożarne województwa wileńskiego z okazji 130-lecia jej egzystencji.

W związku z przypadającym jubileuszem Straży, w sobotę 1 października o godz. 19—20 na ulicach miasta odbędzie się capstrzykowy orkiestrzy strażackiej.

W niedzielę dnia 2 października o godz. 9 rano w kościele św. Duchy odprawione zostanie nabożeństwo, poczem nastąpi poświęcenie i wręczenie sztandaru. Na godz. 10.15 wyznaczone zostało wręczenie odznaczeń państwowych i związkowych strażnikom straży pożarnej m. Wilna. Na g. 10.30 projektowane są pokazowe ćwiczenia straży miejskiej na dziedzińcu przy ul. Dominikańskiej 2.

Na zakończenie uroczystości w budynku Straży Ogniovej odbędzie się wspólne śniadanie uczestników zjazdu.

Na zjazd przybywają liczne delegacje strażackie z województw wileńskiego i sąsiednich.

Wjeście na dziedzińca straży (Dominikańska 2) w godz. przedpołudniowych dn. 2 października z uwagi na szczerpność miejsca, udostępnione będzie jedynie dla osób, posiadających zaproszenia.

# grodzien'ska

Z TEATRU MIEJSKIEGO AZEF.

(Sztuka w 10-ciu aktach A. Tolstoj'a i P. Szczygolewa).

Przed paru laty donosily gazety, ze w Niemczech zamierza, po kilkunastu godzinach zycia przetrzeć mieszczanina, najwiekszy szpieg - prowokator rosyjskiej „ochrany” - Azef.

Wiadomosc ta nie wywarla zbyt wielkiego wzruszenia. — Opinia przesla nad nią do porzadku dziennego bardzo prędko, ale gdyby śmieć Azefa nastąpiła kilkanaście lat wczesniej, gdy jeszcze świeze byly rany zadane przez niego ruchowi rewolucyjnemu w Rosji, a pamięć jego zbrodni i najohydniejszych prowokacji byla żywa w całej Europie — opinia poświęciłaby mu więcej uwagi.

„Literatura” o Azefie jest dość duża — u nas Azefem zajmowal się również, przezwyciężając w publicystyce, w związku ze sprawą rzekomego prowokatora i szpiega, grodzkiego myśliciel i utalentowanego pisarza Brzozowski.

Tolstoj i Szczygolew zużyli postać Azefa jako osnowę do dramatu.

Temat nie jest piękny i trzeba specjalnego zamiowania rosyjskich pisarzy do grzebania się w gnijlonej moralnej duszy ludzkiej, — ażeby go poruszyć wogóle, a już więcej psychologiczne postaci Azefa jest wprost przerażające.

Szpieg — prowokator wogóle budzi wstręt i odręzy — jest najbardziej spłodzona jednostką ludzką, ale szpieg — prowokator, który z całym cynizmem targuje się z naczelnikiem „ochrany” o wysokości wynagrodzenia za wydobycie na śmierć przyjaciela, który jest mu bez granicznie oddany i ufa całkowicie, w skali wartości człowieka nie ma, jest już po za nawiasem społeczeństwa ludzkiego, a takim jest Azef w ujęciu autorów dramatu.

Wystawienie „Azefa” w teatrze bez sceny obrotowej jest bardzo trudne: 10 krótkich odsłon wymaga szybkiego bardzo zmieniania dekoracji, ażeby przerwy nie ciągnęły się zbyt długo i zwartosc akcji na tem nie tracila.

Gra naogół nie byla na zbyt wysokim poziomie, poza kilkoma kreacjami (Plewe - Pietruszynski, Burcew — Opaliński, Kalajew — Malgowski, Zilberberg — Smoczyński).

Szczególnie rola Azefa nie odpowiadala p. Bayowi.

Nasuwa się więc pytanie, pogo tego rodzaju sztuki są w naszym teatrze dawane, jeżeli ani pomniejszenie, ani warunki techniczne, ani gra tego nie usprawiedliwiają?

— Z DZIAŁALNOSCI SUP-u w GRODNIE. Zarząd Koleja w Grodnie Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, w wyniku pertraktacji z dyrekcją Teatru Miejskiego uzyskał dla swych członków 20 pr. zniżki ceny biletów i kredyty do 1-go naszego miesiąca.

W poszczególnych urzędach urzędnicy będą mogli otrzymać kupony, które następnie kasą Teatru będzie wymieniali na bilety właściwe, odcienne o godzinie 19.

Kupony są ważne na wszystkie przedstawienia, prócz imprez, urządzanych przez zespoły obce i przedstawienia po cenach zniżonych.

Otwarcie kuchni Kasyna SUP-u nastąpi 2 października br.

— STRAJK W SZPITALU ŻYDOWSKIM. Już od dłuższego czasu Szpital żydowski w Grodnie jest terenem zatargu po między zarządem szpitala a jego pracownikami.

Powodem tych naprężonych stosunków jest to, że personel szpitalny pobierał od dłuższego czasu swoje uposażenie bardzo nieregularnie, a od kilku miesięcy szpital wogóle zalega z wypłatą całej pensji.

Te nieregularne i wysoce uciążliwe dla personelu stosunki nie wynikają jednak z tego, że woli, ale podłożę swoje mają w ogólnym kryzysie, a więc w tem, że wpływy najbardziej pewne zawodzą, a z natury rzeczy wynika, że szpital każdy w pierwszym rzędzie musi pamiętać o swoich chorych, a na plan dalszy odsuwać wypłaty uposażenia personelu.

Pertraktacje trwały od dłuższego czasu i pracownicy kilkakrotnie rzucali wyraz „strajk”, jako drogę do wymuszenia respektowania swoich interesów.

Nasze ustawodawstwo i opinia publiczna uznaje strajki na tle ekonomicznym (o ile są zachowane pewne warunki) za broń legalną w ręku pracownika, gdy konflikt z pracodawcą dojdzie do takiego zaostreżenia, że innego środka walki nie ma, ale w tym konkretnym wypadku pracownicy powinni byli wziąć pod rozwagę dwa bardzo ważne momenty: po pierwsze że szpital znajduje się w bardzo krytycznej sytuacji materialnej z powodu ogólnego kryzysu i że są personelem szpitalnym, a więc instytucji, której klienci w żadnej mierze i w żadnym wypadku nie mogą być poszkodowani z powodu zatargu pomiędzy pracodawcą i pracobiorcą.

— ORYGINALNY POJEDYNEK. Obywatele naszego miasta Judel Lewin i Herszel Lipnik, nie mogli jakoś między sobą się pogodzić. Mieli jeden do drugiego jakieś niezrozumiałe żale. Po dłuższej naradzie postanowili pojedynkować się. Jako broń wybrali pięść, a terenem walki ul. Dominikańska. Sekundowała liczna publiczność, która o godz. 10-tej w dniu 28 bm, przyglądała się temu oryginalnemu pojedynkowi. Pokonany z pola walki zszedł Herszel Lipnik.

— POŻAR W ZAPOLU. W dniu 26 bm. we wsi Zapole gm. Dubno wybuchł pożar, pastwą którego padło 8 domów mieszkalnych i 4 stodoły ze zbiorami. Straty wyniosły ponad 20 tysięcy złotych.

Ponieważ pożar wybuchł w godzinach południowych, wypadku z ludźmi nie było. Władze śledcze nie ustaliły narazie przyczyn pożaru.

— CYGANIE - KONIKOKRADZI PRZED SADEM OKRĘGOWYM. Sąd Okręgowy w Grodnie w trybie uproszonym rozpatrywał w tych dniach sprawę bandy cyganów-konikokradów, a mianowicie: Adama Brylewicza lat 16, Adolfa Brylewicza 1. 18, Heleny Brylewicz i mieszkanka wsi Lososny Sylwestra Stankiewicza. W danym wypadku „towarystwo” odpowiadało za kradzież pary koni wartości 500 zł na szkole Mikolaja Koźlenki ze wsi Leonowice, pow. wokowskiego.

Sędzia p. Tołoczko skazał Brylewiczów Adolfa i Adama, Stankiewicza Sylwestra na karę po roku więzienia każdemu, przyczem Adamowi Brylewiczowi kara została zawieszona na przeciąg 3 lat.

Helena Brylewicz została uniewinniona.

## TEATRY WILEŃSKIE NA PROWINCJI

Aby wynagrodzić publiczności prowincjonalnej Wileńszczyzny brak stałego teatru, Dyrekcja Teatrów ZASP. w Wilnie, postanowiła stworzyć Stały Objazdowy Teatr. Tak więc sfery pozabawowe czasu i środków na odwiedzenie Teatru Wileńskiego, będą mogły w swoich miastach, poznać arcydzieła współczesnej literatury dramatycznej i komedijowej.

Od kilku tygodni zespół teatralny przystąpił do pracy, odpowiednio w tym celu zorganizowanej i już dnia 1 października wyjeżdżają nasi artyści na pierwsze artystyczne tournée z przemian, pełną słońca i czaru komedji Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra”. Reżyser sztuki Jan Bonecki dokłada wszelkich starań, aby przedstawienie nie wypadło pierwszorzędnie, a wybitni artyści naszego dramatu z p. M. Szpakiewiczową na czele, zapaleni do pięknej myśli niesienia pierwa słowa polskiego w najdalsze nawet zakątki kraju, przygotowują kreacje, które długo pozostaną w pamięci widzów prowincji.

Projekt stworzenia Stałego Teatru Objazdowego spotka się niewątpliwie z uznaniem tak zainteresowanej Prowincji, jak też i całego społeczeństwa Wileńszczyzny tembardziej, że w obecnej dobie kryzysu i ciężkich warunków materialnych, trudno jest najobscytnym nawet imprezom dać w małych miastach przedstawienia w tej samej formie artystycznej, co w miastach posiadających stale teatry, natomiast STALE TEATR OBJAZDOWY TEATRÓW MIEJSKICH ZASP. W WILNIE, zapewni taki sam poziom artystyczny, jaki posiadają stale swoje miasto. Tak więc Prowincja z góry może się cieszyć na prawdziwie artystyczną rozrywkę i na rozkoszne spędzenie wieczora w atmosferze Sztuki i w całym teatrze słowa znaczeniu.

KALENDARZYK OBJAZDU WYGLĄDA NASTĘPUJĄCO:

1 październ. Nowo Szwecyany, 2 październ. Święciany, 3 październ. Druja, 4 październ. Brasław, 5 październ. Dukaszty, 6 październ. Postawy, 7-9 październ. Głębokie, 8 październ. Królewszczyzna, 9 październ. Wilejka Stara, 10 październ. „Młodoczo”, 11 październ. Lida, 12 październ. Nowogród, 13 i 14 październ. Baranowicz, 15 październ. Stolpce, 16 październ. Nieśwież, 17 październ. Łuniniec, 18 październ. Pińsk, 19 październ. Stolin, 20 październ. Wolkowsk.

— KUPNO I SPRZEDAŻ

— POSZUKUJE

— SPRAWDZONA

— POLECAM

— LOKAJ

— DO WYNAJĘCIA

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

## „PAN”

Wielka 42, tel. 528

— POSZUKUJE

— SPRAWDZONA

— POLECAM

— LOKAJ

— DO WYNAJĘCIA

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

## „LEWY I SPÓŁKA”

Wielka 42, tel. 528

— POSZUKUJE

— SPRAWDZONA

— POLECAM

— LOKAJ

— DO WYNAJĘCIA

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

## LILIAN HARVEY

Wielka 42, tel. 528

— POSZUKUJE

— SPRAWDZONA

— POLECAM

— LOKAJ

— DO WYNAJĘCIA

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

— POKÓJ

Racjonalnie Ulokowana Gotówka w dobre kryzysu to wkład w KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI POWIATU GRODZIENSKIEGO Wysokie oprocentowanie — całkowite bezpieczeństwo — wypłaty na każde żądanie.

KINA P. T. K. TEL. 714  
Dźwiękowiec Kino „POLONJA”  
Dziś Nareszcie doświetliłmy się! Uroczysta premiera najnowszego utworu genialnego reżysera Pudowkina! „CYGAŃSKIE ROMANSE”  
Z ud. dawno niewidz. ulubien. public. BRYGIDE HELM, Williama Willona oraz Józefa Schickkrauta Muzyka wykonana przez rewelacyjny zespół cygański orkiestrę pod batutą Alfreda Holecgo. Wstęp od 80 gr.

Dźwiękowiec Kino „POLLO”  
Dziś Niezwykła egzotyczna premiera p. t. „Kawa na pustyni”  
W rolach głównych: 100 proc. męski Jack Holt piękna Dorothy Sebastian oraz Ralph Graves. Krótkie i dosadne określenie: Tajemnica krwawej plażmy na piaskach pustyni. Tragiczne nieporozumienie. Miłość taneczki kabaret z Bel Abbas, Krew za krew. W dźwiękach piekielnej wyspy Zbrodnia której nie było. Przepyszne sceny walki z Kabyłami. Tragiczna miłość dwóch przyjaciół do jednej kobiety. Ucieczka z Piekielnej Wyspy. Wstęp od 70 gr.

KINO „PALACE”  
Orzeszki, 18.  
Najpotężniejsza arcydziełofilmove p. t. Światła i Cienie Macierzyństwa film o matczynej i kobiecie film o powstaniu człowieka, film o cierpieniach i szczęściu matek wstęp od 45 groszy.

KINO DZWIĘKOWE „ŚWIATOWID”  
BRYGIDE HELM w roli niemiecki, żony rosyjskiego generała i Willi Fritscha ujrzymy w frajnym dźwiękowca p. t. KOBIETA I SZPIEG Film który daje dużo emocji!

HERMAN ZANDON  
**KLUCZ DO ZAGADKI**  
— Śmieszna waliza, — mruknął. — Zawsze interesowałem się walizkami... Czy nie zauważył pan, sir, że walizki i kufrы mają własną indywidualność, jak ludzie?  
Donald przyglądał mu się badawczo.  
— Piterkin, — zapytał surowo, — czemu ta stara waliza tak was interesuje? Dlaczego śledzicie mnie? Czuję to ciągle, że jestem szpiegowany i teraz przyszło mi na myśl, że wy jesteście jednym ze szpiegów? A może nawet ich wodzem?  
Piterkin odłożył smoking Donalda, który wziął z krzesła i patrzył na pana z wyrazem bezbrzeżnego zdumienia.  
— Pan żartuje, sir!  
Donald strząsnął do kominka popiół z papierosa.  
— Właśnie przyszło mi do głowy, — powtórzył, — zapewne to wszystko niema sensu, ale męcza mnie te podejrzenia i plotki, które otaczają moją osobę.  
3) dziełem, że zamordowałem stryja w nadziei szaleństwa? Wtedy wszystko byłoby jasne i proste.  
— Jest prostsze jeszcze tłumaczenie, sir...  
— Jakże?  
— Naturalnie, jeżeli przyjmujemy, że to nie pan zamordował... Skoro morderca nie mógł dostać się do biblioteki po zamknięciu drzwi, to znaczy, że wszedł tam przed tem.  
— Ależ to niemożliwe! Przeszukaliśmy obaj ze stryjkiem wszystkie kąty — nie mogli się ukryć!  
— A może być, że on się nawet nie tak bardzo ukrywał... Piterkin spojrzal poważnie Donaldowi w oczy. — Czy pan jest pewien, że nie widział zbrodniarza?  
— Naturalnie, że pewien! — Jedyne co widziałem, to był jakiś cień, który mignął mi parę razy...  
— Nie to mam na myśli... Sędziowie nie mają wielkiego zaufania do cieni, duchów i t.p. — Czy pan jest pewien, że nie widział mordercy twarzą w twarz? Tak, jak pan teraz mnie widzi?  
— Jakże głupstwa mówicie, Piterkin! — Bardzo żałuję, sir. Są tylko dwie

możliwości: albo pan widział zabójcę, albo...  
— Służący urwał.  
— Albo co.  
— Oto konieryż pana, proszę. Albo pan sam jest zabójcą... Innego tłumaczenia być nie może.  
Donald z gniewem pociągnął za koniec krawata.  
— A ponieważ nie widziałem nikogo ani twarzą w twarz, ani z boku, ani z tyłu, więc muszę uwierzyć, że ja sam zaabiłem mego stryja!  
— Proszę pozwolić mi zawiązać krawat. Tak, sir, niestety, to są logiczne wnioski... Ja oświadczenie jestem przekonany, że pan go widział! — zakończył związując czarny krawat na szyi Donalda.  
— Więc myślicie, że jestem warjatem?  
— O, nie, sir, — uśmiechnął się zagadkowo lokaj. — Przeciwnie, wkrótce będzie pan musiał wytyczyć umysł, by rozplątać tę sprawę. To będzie trudniejsze zadanie od szarad i rebusów!  
— Niestety, to nie jest zabawa, to jest nieszczęście.  
— Tak, sir. Oto smoking, sir.

nie podejrzewał nawet, że w tej chwili groziło mu niebezpieczeństwo pobicia go...  
Donald zapanował jednak nad sobą. Guzik, nawet czarny i płaski, nie jest jeszcze żadnym dowodem. Przecież on sam był ofiarą tylu dziwnych zbiegów okoliczności... Trzeba było działać, ostrożnie, dyplomatycznie, nie używając fizycznej przemocy. Jeśli podejrzewał prawdziwe, to wiele rzeczy wkrótce się wyjaśni...  
Wzruszenie ścisnęło gardło Donalda, ale tonem żartobliwym poradził Piterkinowi, by w przyszłości przyszywał mocniej swe guziki.  
ROZDZIAŁ XXIII  
PAGAN JEST NADAL TAJEMNICZY.  
Pół godziny później, przy małym stole w restauracji, Donald opowiadał Głorji o teorii Piterkina. Ale nie wspominał o guziku.  
Głorja podniosła pytająco brwi: — Albo pan widział zabójcę twarzą w twarz, albo pan sam jest zabójcą! Tak może mówić tylko warjat!  
(B. C. N.)

OGŁASZAJCIE SIĘ W SŁOWIE!  
Tanio i na bardzo dogodnych warunkach przyjmujemy ogłoszenia do SŁOWA i do wszystkich Biur Reklamowych Stef. Grabowskiego w Wilnie Garbarska 1, tel. 82 ŻĄDAMIE KOSZTORYSÓW

KAWIARNIA „SWIETLANKA”  
Wilno, ul. Wileńska 9 (dawna Ziemiańska)  
Ojady na masle z 2-eh dań i z 3 — 1,20 zł.  
Śniadania, kolacje, potrawy jarskie, we wtorki kolony, czwartki i niedziele flaki. Kuchnia pod kierownictwem fachowych sił.

GABINET  
Racjonalnej kosmetyki leczniczej  
Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.  
URODĘ  
kobietę konserwuje, doskonali, odświeża, usuwa jej szczy i braki. Masaż kosmetyczny twarzy. Masaż ciała, elektryczny, wyszczuplający (panie). Natryski „Hormona” według prof. Spuhla. Wypłakanie włosów, luz. Indywidualne doborzenie kosmetyków do każdej cery. Ostatnie zdobycze kosmetyki racjonalnej.  
Codziennie od g. 10—8. W. Z. P.

Wydawca: Stanisław Mackiewicz.  
Drukarnia wydawnictwa „SŁOWA”.  
Redaktor w.-z. Witold Tatarzyński.